

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej. po południu.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA kwartalnie 3 zlr. 75 cent, miesięcznie 1 „ 30

GAZETA NARODOWA

Przedpłate i ogłoszenia przyjmują:

We Lwowie: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej pod liczbą 291. W Krakowie: Księgarnia Jozefa Czecha w rynku. W Paryżu: na cała Francję jedynie p. Ludwik Ploński, rue des Tournelles, 20. We Wiedniu: p. Alojzy Oppelk, Wollzeile, 22, tudzież pp. Haasenstein & Vogler, Wollzeile, 9. W Frankfurcie nad Menem i w Hamburgu: pp. Haasenstein & Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie nlegają frankowaniu.

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Śmierć Murawiewa.

Jednego dnia telegram z Petersburga doniósł o daniu dymisji Murawiewowi i rozwiązaniu komisji śledczej, złożonej przez niego; drugiego dnia doniósł o nagłej śmierci Murawiewa, która nastąpiła, gdy bawił na urlopie w dobrach swoich. Widocznie dymisja i śmierć w ścisłym z sobą zostają związku.

Wiadomość jedna i druga jaką to radość wywołać musiała — nie w polskich krajach, lecz w samej Moskwie! Jak długo bowiem Murawiew katował, wieszają Polaków, palił wieś i miasta polskie, tyśiące rodzin bez sądu słał na Sybir: to ubóstwiali go Moskale, dawali bankiety szumne na cześć jego, wznosili toasty i przesyłali mu telegramy o nich z wszystkich krańców moskiewskiego imperjum. Lecz gdy car go powołał do śledzenia spisków i wolnodumstwa moskiewskiego z powodu zamachu Karakozowa, i Murawiew po karkach moskiewskich depcąc, począł w taki sposób oczyszczać Moskwę z nieprzyjaciół wewnętrznych caratu, iż i najwierniejszy carowi Moskalka czynownik nie czuł się bezpiecznym od podejrzeń i śledztwa: wtedy ogół moskiewski nie tylko wyzwał się z dawniejszych sympatyj dla Murawiewa, ale zapalał powszechną ku niemu nienawiścią. Jeden z podróżnych opowiadał nam, iż puszczona przed trzema miesiącami fałszywa wieść o porwaniu i utopieniu Murawiewa, wywołała była taką radość między niższymi i wyższymi czynownikami w moskiewskich ziemiach, iż publicznie na cześć sprawców tego porwania spijano toasty! Nienawiść ta i oburzenie rosły coraz więcej i sięgały samego cara, jako protektora Murawiewa. Ministrowie, senatorowie i inni najwyżsi czynownicy, unikali wszelkiej styczności z Murawiewem, aby nie wpaść w podejrzenie solidarności z nim. W końcu i najposłuszniesze narzędzia Murawiewa, którzy spodziewali się wraz z nim i przez protekcję jego dobieć się łask carskich, to zasiadając w komisji śledczej to spełniając jej polecenia, i ci nawet widząc powszechne przeciw niemu także u góry usposobienie, poczęli się zwracać przeciw Murawiewowi. Ztąd to poszło, że siedziowie, którzy zasiadli do sądu nad Karakozowem i jego mniemanymi współnikami, idąc za powszechnym prądem, pouchylali zasłony, którą Murawiew okrył postępowanie swe podczas śledztwa. Z trybunału na spiskowych, stał się trybunał na Murawiewa i komisję śledczą. Poczynonemi przez ten trybunał odkryciami poruszony przez ten trybunał odkryciami poruszony Petersburg począł wrzeć. Carowi nie innego nie pozostawało, jak dla odwrócenia prądu nienawidni od siebie, wypręcić się wszelkiej solidarności z Murawiewem, którego niedawno co uważał jako jedynego zbawcę caratu i obdarzył nieograniczonem pełnomocnictwem, rzuciwszy pod jego nogi, pod jego kontrolę i władzę wszystkich czynowników i całą Moskwę.

Car dał dymisję Murawiewowi i rozwiązał komisję śledczą, a Murawiew natychmiast żyć przestał. Telegram urzędowy mówi tylko o nagłej jego śmierci. Ale czyli ten potwór sam sobie życie odebrał, czy tknął paraliż smartwionego nielaską carską, lub czy przysłużono mu się, aby jego i carat uwolnić od przykrości śledztwa, któreby z powodu nadużyć Murawiewa wytoczyć wypadało — o tem telegram nie powie, i nie zaraz się dowiemy o istotnym stanie rzeczy. Cokolwiek bądź się stało, to zawsze kara dosięgła tę hyenę moskiewską, a kara dosięgła, że właśnie wyszła od tych, z których rozkazu i dla których kości, wszystkich swych okrucieństw się dościszczał, że właśnie ów najokrutniejszy kat Polaków, zakończył swe życie, przyniesiony powszechną nienawiścią swoich ziomeków. Czyż to nie zrządzenie karzącej Opatrzności!

Wszystkie pisma europejskie piszą teraz nekrologi tego potwora moskiewskiego a w dziejach chrześcijańskich narodów nie mogą nawet znaleźć drugiego potwora podobnego, z którymby go porównać można. Tylko w jednej moskiewskiej historii możnaby znaleźć podobny drugi egzemplarz. Na ciąglem okradaniu i rozbojach skarbu publicznego i prywatnych, na rozpucie i okrucieństwach spędził Murawiew wiek swój. Trzykroć jako wor (złodziej) wpadał Murawiew w nielaskę carską, i trzykroć wracał do łaski, gdy caratowi potrzeba było do szerególnych poruczeń największego w całym państwie mistrza w okrucieństwach. I dosięgła go w końcu ta sama kara, która dosięga zawsze narzędzia despotyzmu: poświęcono narzędzie, wyparto się Murawiewa, gdy spełnił już rozkazy dane.

Przegląd polityczny.

Z dzisiejszych, do wewnętrznej reorganizacji monarchii odnoszących się wiadomości, jest najważniejszą wiadomości podana w telegramach z Wiednia dziennikom prazkim, według której mylnem było doniesienie o zerwaniu układów między koroną a Węgrami; telegram wspomniany powiada bowiem, że cesarz wziął ze sobą do Ischl rezultat rokowań, które się toczyły między ministerstwem a naczelnikami stronnictw węgierskich, celem dojrzałego zastanowienia się nad temi rezultatami układów. Zarazem zaprzecza ten telegram doniesieniom dzienników, jakoby było już rzeczą postanowioną, że rezultat układów z Węgrami nie pojedynczym krajem koronnym, lecz jakiejś na podstawie patentu lutowego z delegacji pojedynczych krajów koronnych w Wiedniu zebrać się mającej Radzie państwa miał być przedłożony. Według telegramu tego, nie postanowił jeszcze rząd nie w tej mierze.

Co do reorganizacji Galicji potwierdza się wiadomość, którą jeszcze w końcu przeszłego miesiąca podaliśmy, a według której jest stanowczą wolą rządu, aby reorganizacja gmin na podstawie uchwalonej przez sejm i sankcjonowanej ustawy gminnej w przeciągu dni 60 t. j. przed 1. listopadem przeprowadzoną i w życie wprowadzoną była. Zarazem dowiadujemy się, że drogi krajowe, które także pod zarząd Wydziału krajowego należą i Wydziałowi temu oddane być powinny, jedynie dla tego jeszcze pod kierunkiem rządowych władz obwodowych pozostaną, że zdaniem władz rządowych brak jest w kraju urzędników technicznych. Pomimo jednak, że drogi te pozostaną jeszcze czas jakiś pod zarządem organów rządowych, nakazano władzom obwodowym zdawać sprawę ze swych czynności, odnoszących się do dróg krajowych nie swym przełożonym władzom politycznym, lecz Wydziałowi krajowemu.

Jak wiedeńskie dzienniki donoszą, mają na przyszłość corocznie wszystkie prowincje austriackie odstawić 120.000 rekrutów, a nie 80.000, jak dotąd. Liczba lat służby ma być zmniejszona z 8 na 6 lat, służba w rezerwie natomiast podniesiona z 2. lat na 4 lata.

Telegramy z Berna z dnia 12. bm. donoszą, że dnia tego opuścili Prusacy to miasto. Korpus milicji miejskiej zaciągnął strażę na głównej strażnicy. Książę Ujestki wystosował do burmistrza Giskry pismo pożegnane, w którym dziękuje wszystkim mieszkańcom Berna za ich zachowanie się podczas okupacji i pochwała osobiste poświęcenie się burmistrza, który nie grzesząc niczem przeciw swemu patriotyczno-narodowemu stanowisku, uczynił zadość wszelkim wymaganiom.

C. k. ministerstwo poliejni wydało pod d. 3. b. m. następujące rozporządzenie:

„Na podstawie postanowienia Najwyższego z d. 19. stycznia r. b. przeprowadzono już rozwiązanie c. k. władz policyjnych w Lincu, Salezburgu, Insbrucku i Bocen, Lublanie, Celowcu, Opawie, Czerniowcach, dalej w Preszburgu, Odenburgu, Wielkim Waradzynie, Hermansztadzie, Klauzenburgu, Kronsztadzie, Zagrzebin, i Riecu, a czynności i sprawy państwowo-policyjne tych władz przeszły w ręce powołanych dotego władz krajowych i politycznych urzędów, lokalno-policyjne zaś w ręce władz i urzędów gminnych.“

Cesarz pozwolił na udzielenie dłuższych urlopów oficerom wszystkich stopni i urzędnikom wojskowym pod następującymi warunkami: Urlopowany otrzymuje przez czas urlopu 3- lub 6-miesięcznego tylko dwie trzecie części swej płacy; urlopowani na więcej niż na półroka a niewięcej jak na rok jeden, rzekają się wszelkich nleżytości, czas służby liczy im się jednak i na każde wezwanie obowiązani są stawić się. Jenerałowie i oficerowie sztabowi mogą pod powyższymi warunkami od razu na dwa lata otrzymać

urlop. We wszystkich korpusach armii, może być taka ilość oficerów urlopowana, jaka po redukcji armii okaże się zbędną. Oficerowie, którzy z powołu słabości mają być superarbitrowani, nie mogą być w powyższy sposób urlopowani.

W Morawie nie będzie nadal jenerałnej komendy wojskowej, gdyż według najwyższego postanowienia z dnia 30. sierpnia b. r. jenerał na komenda w Bernie zwinięta i z jenerałną komendą w Wiedniu złączona być ma.

Z Wenecji donoszą, iż robią się już przygotowania do powszechnego głosowania. Jenerał-lejtnant francuski i komisarz dla Wenecji, Leboeuf, zrobiwszy już w Wenecji wizyty i odebrawszy rewizyty, udał się do Padwy, dla ułożenia się z komisarzem włoskim, margrabią Pepoli, względem wykonania powszechnego głosowania. Komisarz francuski domaga się od rządu włoskiego warunków, dla tegoż rządu bardzo upokarzających. Pod pozorem żeby nie było żadnego cienia nacisku, Francja żąda wydalenia wszystkich urzędników włoskich którzy, funkcje swe w Wenecji już rozpoczęli i oddania administracji muniypiom, które powszechne głosowanie przeprowadzić mają. Następnie rząd francuski domaga się wydalenia wszelkich wojsk włoskich, które dopiero po zawarciu pokoju ipo formalnem odstąpieniu Wenecji wrócić mają. Jakoż wojska włoskie kraje weneckie już opuścić miały, krom drobnych załóg w niektórych miastach dla utrzymania pokoju, ustąpili też już i urzędnicy włoscy i spodziewać się można, że powszechne głosowanie wkrótce nastąpi.

O negocjacjach pokojowych z Włochami pisze *Debatte* co następuje:

„Mówią, że jenerał Menabrea żądał wydania żelaznej korony lombardzkiej, odebrał jednak odmowną odpowiedź. Wiadomość ta jest mylna; pełnomocnik włoski przedmiotu tego dotąd nie dotknął, ze strony Austrii nie było więc powodu odmówienia żelaznej korony, która się teraz w Weronie znajduje.“ Wczoraj odbyła się czwarta konferencja między jen. Wimpffen a jenerałem Menabrea. Do negocjacji tych wpływa także i poseł francuski i i bardzo się czynny. Jenerał Menabrea miał już odebrać odwzornego swego zapewnienie, że nie zachodzą już żadne przeszkody względem zdjęcia sekwestracji z majątku ruchomego i nieruchomego członków rodziny cesarskiej, która to sekwestracja w roku 1860 zaprowadzona została.“

Prusy. Wspomniany przez nas wczoraj protest, złożony dnia 11. b. m. na posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej przez posła dr. Libelta, brzmi jak następuje:

„Zważywszy, że wedle traktatów wiedeńskich (artykuł I, II, XIV. aktu dodatkowego z dnia 9. czerwca 1815 i artykułów I, III, XXXIII traktatu zawartego pomiędzy Moskwą a Prusami z dnia 3. maja 1815) zabezpieczone jest prawne narodowe odrębne stanowisko krajom księstwa Warszawskiego, Prusom przypadłym, które do dziś dnia prawnie jest obowiązujące;

zważywszy, że Prusy Zachodnie nigdy do państwa niemieckiego nie należały (artykuł I. aktu niemieckiego Związku z dnia 8. września 1815) co równie poświadcza artykuł XIV. aktu końcowego i artykuł XXVIII. traktatu, zawartego pomiędzy Moskwą a Prusami z dnia 3. maja 1815 i zgodnie z odpowiedzią księcia Hardenborga, wydaną po zasięgnięciu rozkazów króla pod dniem 30. stycznia 1815 roku na notę lorda Castlereaga z d. 12. stycznia tego roku, przysługuje Polakom Prus Zachodnich prawo, ażeby się z nimi jako z „Polakami“ obchodzono;

zważywszy dalej, że w projekcie przedłożonym przez rząd sejmowi a tyczącym się prawa wyborczego dla Związku północno-niemieckiego z dnia 12. sierpnia 1866 roku (§ 1. prawa) wypowiedziany jest niezaprzeczenie zamiar przyłączenia w. ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich do Związku niemieckiego, zamiar którego wykonanie w zupełnej sprzeczności stanęłoby z powyższymi wspomnianymi stypulacjami;

zważywszy nareszcie, że traktaty międzynarodowe nie mogą być jednostronnie znoszone i w uznaniu tej zasady już przy dawniejszych zachciankach powiększenia terytorjum Związku niemieckiego gabinetu angielski, paryżki i moskiewski zaprotestowały (depesza okólna kancelerza hr. Nesselrode z dnia 6. lipca 1848 — memorandum rządu francuskiego z dnia 5. marca 1851 do wszystkich państw, które podpisały traktaty wiedeńskie z roku 1815 — równoczesna nota lorda Cowleya do prezesa Związku, posła hr. Thuna)

oświadczają niżej podpisani posłowie narodowości polskiej, że wcielenie w księztwa Poznańskiego i Prus zachodnich, zamierzono prawem wyborem do ukonstytuować się mającego Związku północno-niemieckiego, stałoby się przeciwko ich życzeniu i woli,

i zakładają niniejszem protest przeciwko kompetencji Izby poselskiej do zniesienia jednostronnie uchwałą swoją traktatów międzynarodowych, tudzież przeciwko wszelkiemu aktowi politycznemu, któryby Polaków dawniejszych ziem pol-

skich w państwie pruskiem nacechować miał Niemcami i zniszczyć zagwarantowaną im egzystencję narodową.

Berlin d. 11. września 1866.

Dr. Libelt, Zółtowski (poseł wschowski), Zółtowski (poseł bukowski), Kantak, Eubieński, Łęcki, Taczanowski, Wegner, Dr. Szudrzyński, hr. Potulicki, Waligórski, Dakowski, Thokarski, Łyskowski, Maranski, Łaszewski, Chłapowski, Moty, Pilaski, Sulimierski.“

Kreuz. Zg. wątpi, ażeby z powodu powrotu wojsk amnestja wydana być miała, jest ona wprawdzie proponowana, ale dotąd nie jest postanowiono. Zdaje się, iż amnestja, jeżeli ogłoszona zostanie, i osoby cywilne obejmować będzie.

Turecja. Najnowsze telegramy ze Stambułu z d. 10. września donoszą, że na Kandji zachodzą codziennie starcia pomiędzy Grekami a Turkami, tak że wojsko musi się w spory te wdawać. Nadto upewniają, że usiłowania Mustafy baszy pozostały bez skutku. Serbia ma według doniesień dzienników moskiewskich, pracować nad przeprowadzeniem przymierza między Serbią, Rumunią i Czarnogórą. W prowincjach chrześcijańskich wzrasta, według tych doniesień, wzburzenie, a w Epirze mieszkańcy uszli w góry, i ogłosili się niezależnymi. Niezadowolone z rządów tureckich okazało się także na wyspach archipelagu, a pomiędzy innymi na Chios i Cyprze.

Ministrowie rumuńscy Stirbey i Stourdza udali się do Konstantynopola w sprawie uznania księcia Hohenzolerna; w Bukareszcie oczekiwano księcia Stirbeya ojca.

Z Aten donoszą nado że położenie krytyczne finansów greckich w związku z wypadkami na Kandji powodem jest że się wzmaga w Grecji agitacja za zwolnieniem zgromadzenia narodowego. Na Kandji pogorsza się stan rzeczy ciągle. Z wszystkich stron gromadzą się tureccy właściciele dóbr z rodzinami swemi do miasta Herakli i zajmują przemocą mieszkanie chrześcian. Wszystkie eparchie Herakliona wywieściły chorągiew rewolucyjną, wszystkie rodziny chrześcijańskie miasto opuściły. Żołnierze tureccy postępują jakby w kraju nieprzyjacielskim. Ogrody i winnice niszcza, pałą lasy oliwne, w kościołach i klasztorach łupią kosztowności, drą obrazy itd. arcybiskup i biskupi, tudzież przełożeni gminu założyli z tego powodu protest, który przesłali gubernatorowi wyspy. Dodamy że wiadomości takie o postępowaniu Turków podają tylko dzienniki moskiewskie i *Zukunft*.

Wolfa telegraficzne biuro donosi, że według wiadomości nadeszłych z Aten z dnia 16. b. m. rząd grecki odpowiedział na dwie noty poselstwa tureckiego, że konstytucja zabrania mu przedsięwzięcia jakiegokolwiek środków przymusowych tak przeciw prasie, jak i przeciw gwardzistom narodowym, rodem z wyspy Kandji, którzy spieszą na pomoc swym ziomkom. Obawiają się z tego powodu zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem tureckim. Według wiadomości z Konstantynopola z 1. bm., Omer pasza udał się do Bośni i Hercegowiny na inspekcję wojsk. Z Kandji pod dniem 30. sierpnia donoszą, że armia turecka przedsięwzięła demonstracje przeciw powstańcom, którzy stoją w trzech obozach i gotują się do walki. Misja Mustafy paszy miała nie powieść się, albowiem powstańcy nie przystali na zwolnienie ich od podatków i żądali przyłączenia wyspy Kandji do Grecji.

Moskwa. Przytoczyliśmy niedawno treść artykułu *Wandera* który z powodu wykluczenia Austrii z Niemiec i z Włoch doradzał, jak wszyscy żywcili Austrii, aby zwróciła się przeciw Moskwie i odbudowała Polskę. Otóż z powodu tego artykułu podniosły dzienniki moskiewskie krzyk ogromny. *Mosk. Wied.* piszą z tego powodu między innymi co następuje: „Takie zmiany, jak rozszerzenie granic Austrii, nie dadzą się dokonać wbrew woli Moskwy, a gdyby do tego przyszło, gdyby chcieli spróbować takiego rozszerzenia granic Austrii, to z pewnością sympatje Galicji wschodniej, Węgier północnych i czeskich krajów nie byłyby po stronie nieprzyjaciół Moskwy.“

„Dosyć wskazać na najnowszą manifestację Moskali galicyjskich (artykuły *Słowa*), na pewne zajęcia i mowy między Słowakami Węgier północnych, na objawy czeskich organów zaraz po wkroczeniu Prusaków, aby się o tem przekonać.“ W innym miejscu wołają *Wiedomości*, zwracając się do Indów austriackich pochodzenia słowiańskiego: „Jeżeli jeszcze dalej w waszem odosobnieniu trwać będziecie, zginięcie. Otwórzcie tylko oczy i przypatrzcie się, co z wami robia, a zwróćcie się pewnie ku waszemu wiańskiemu państwu, które prawdziwą jest potęgą, zwróćcie się ku Moskwie. Tylko Moskwa może was od ger manizmu wybawić!“

Ziemie Polskie. *Dziennik Warszawski* ogłasza w swej części urzędowej, cały szereg moskiewskich dygnitarzy w królestwie Polskiem, obdarzonych orderami i wszelkiego rodzaju rami i wynagrodzeniami. Tak w skutku przedstawienia namiestnika Królestwa w dniu 11. września udzielił car następujące nagrody: Człon-





Gospodarstwo, przemysł i handel.

(B) Z Brzeżańskiego. (Kolej żelazna i drogi pocztowe). Kolej nowa przerywając po-

Głównym punktem łączącym obwód brzeżański z koleją żelazną jest stacja Bursztyn, na której krzyżują się równocześnie pociągi osobowe ze Lwowa i Czerniowiec, nadto schodzą się tam przesyłki pocztowe z podgórz karpaccyego na Wójciszew i Katusz i z północno-wschodniej strony kraju na Rohatyn. Z tego powodu utworzyła dyrekcja pocztowa nową komunikację pocztową między Bursztynem a Brzeżanami, przez co to miasto najkrótszą drogą, z czterech stron kraju razem przesyłki pocztowe otrzymywać powinno. Nowo utworzona droga pocztowa prowadzi z Bursztyna na Jezierzany, Sarnki, Lipiec i Mieczyszców, i obliczona jest na półpięty mil początkowo, którą to przestrzeń wóz pocztowy codziennie tam i z powrotem odbyć powinien. Dotąd idzie to jeszcze jako tako, gdyż obecnie mamy pogodę, ale gdy nastąpią deszcze jesienne, lub wiosna, gdy śniegi topnieją, natenczas o regularnej komunikacji pocztowej wcale myśleć nie można; bagniste groble i glinokawate góry są o tej porze nie do przebycia komunikacja w tym kierunku ustaje na kilka tygodni zupełnie, a do-brodziejstwo drogi żelaznej tracą dla obwo-du brzeżańskiego na wartości swojej. Okazuje się przeto niezbędną potrzeba utworzenia drogi bitej między Brzeżanami a Bursztynem, która nie może być innym szlakiem, jak właśnie przez dyrekcję pocztową obrany. Droga z Brzeżan na Rohatyn nie odpowiadałaby celowi, gdyż z Brzeżan prowadzi już gościniec bity na Narajów do Przemysłu; oba gościniec słyby więc prawie równoległe, podczas gdy cała przestrzeń południowo-zachodnią obwodu nie ma ani jednej drogi bitej.

Zwracamy więc uwagę naszych posłów krajowych na nagłą potrzebę utworzenia stałej komunikacji między Brzeżanami a stacją kolejową Bursztyn.

Z Samborskiego. (Złoto mamy pod nogami, a nie schylimy się go podjąć.) W Rosochach w obwodzie samborskim odkryto źródło ropy, która jest o 10 gradusów mocniejsza, niż każda dotąd znana. Jest kilka jąm, które 20 zlr. na tydzień netto przynoszą, a to w głębokości bardzo płytkiej, gdyż dopiero na 5 sżni są wybrane.

Kompania żydów zakupiła od gromady w Rosochach 260 morgów ziemi dla kopania ropy.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje. Wystrzeżenie się należy znych spekulantów na-szych, gdyż ci chcą wszystkie kopalnie sami objąć, odstręcając ludzi rzetelnych, lub chcą im swoje grunta, takie, gdzie ropy nie ma, odstępować.

(F) Wiedeń. 13. września. Okowita, z powodu świąt żydowskich nie była w pierwszej połowie bieżącego tygodnia przedmiotem wielkiego handlu. Dano się czuć omdlenie, i ceny okazały widoczną tendencję ku spadkowi. Przyczyna tego jest raz nadzieja znaczniejszej produkcji, a powtórnie niepewność, jaka postać przybierze handel okowitą z Włochami, dokąd najwięcej napływu miała okowita pruska. W przyszłym traktacie handlowym z Włochami handel spirytem i wywóz okowity z Austrii będzie jedną z głównych gral rolę, i od układu tego traktatu bardzo wiele zależy dla tej znacznej gałęzi przemysłu rolniczego. Ponieważ w bieżącym tygodniu prawie żadnych nie było transakcji, przeto ceny, które dziś notują, mają tylko nominalną wartość. Zbożówka i kartoflanka 54, mela-ska 53 1/2, kr. za gradus. Do ugód na późniejszą dostawę nie ma żadnej ochoty.

Konieczna zrodziła tego roku na Wę-grech, i dziś na miejscu produkcji oturają ją po 20-22 zlr. za cetrar. W Styrii nato-miast chybiła, i za nasienie konioczyn tam-tejszej żądają tutaj po 30 zlr., lecz kupców po takiej cenie nie ma.

Dla zorientowania się co do stanu han-dlu chmielnego przytoczam sprawozdanie praskiego domu M. H. Russ i sp., które zasługują na wszelką wiarę. Chmiel co do ilości i jakości będzie się równał zbiorowi zeszłorocznemu mianowicie w Zacczu. Dan-ba znacznie więcej, Auscha o 1/2, więcej. W Württembergu, Badeniu, i Alzacji będzie więcej, niż roku zeszłego. Anglia i Belgia będzie miała 1/2 zeszłorocznej zbiórki. Ba-warja jednak i Polska wyda zaledwo dobrą 1/2 część. Za cetrar zatekłego miasowego płacą obecnie po 150 zlr.

Z powodu wybuchu zarazy na bydło w Morawii w powiatach Ostra węg., Brod węg. i Hradisch c. k. namie-slnictwo czeskie dla zabezpieczenia stanu zdrowia między bydłem krajowym uznało za stosowne zabronić bezwarunkowo spro-wadzanie bydła rogatego i owicy z Węgier i Morawii do Czech.

Podobnie zabrania się sprowadzania produktów bydłych, jako to: surowego mięsa, świeżych kości bydłych, nietopio-nego łoju, skór bydłych i owczych, rogów i kopyt, a dozwala się przywóz to-pionego łoju, suchych kości i skór, sierści krowiej, szwezi, welny owczej w worach pod warunkiem zaopatrzenia ich w certyfi-katy poświadczające, że pochodzą z okolic nie dotkniętych zarazą.

Przyjechali do Lwowa d. 13. wrze-snia. Pp. hr. Rzyaszewski A. z Moskwy, Bako de Hette K. z Monasterzyak, Nieza-bitowscy F. i L. z Zamezka, Bernd F. z Strzyna, Harnisch J. z Krakowa, Nowa-czynski E. z Dydatycz, Stecher F. z Tu-ryniki, Billinski L. z Romanówki, Treter M. z Sanoka, hr. Załuski S. z Iwonicza.

Wyjechali ze Lwowa d. 13. wrze-snia. Pp. hr. Dzieduszycki S. do Gwoźdzka starego, hr. Orłowski, K. do Lackie-go, Bołoz-Antoniewicz A. do Skomoroch, Horodyski T. do Krogulca, Janocha A. do Stanisławowa, Komarnicki B. do Sasowa, Obertyński K. do Udnowa, Szezepański T. do Czajkowie, Wojciechowski W. do Dą-browie, Myrbach J. do Wiednia, Tarnawiecki B. do Styrii, Trzeciak Henryk do Da-brówki.

Table with 3 columns: Kurs lwowski, Daję, Kładają. Rows include Dukat holenderski, Dukat cesarski, Moskiewski półimperjal, Moskiewski rubel srebrny, Moskiewski rubel papierowy, Fruski talar kur., Galia. listy zaast. w. a., Galia. listy zast. m. k., Galiczy. oblig. indem., Pożyczka narodowa, Akcje kolei żel. gal., Akcja kolei lwow. czern.

Table with 2 columns: Telegrafowany kurs wiedeński, W. A., z dnia 14. września. Rows include Oblig. długu państ. 5% z 100 gl. m. k., Pożyczka nar. 1854 5% z 100 gl. m. k., Losy z r. 1850, Akcje banku nar. za 1000 gl., Towarzyst. kraj. na 300 gl., Londyn 10 fut. szterlingów, Dukaty cesarskie sztuka., Srebro za 100 gl. w. a.

Wojciech Wolek Dr. medycyny. ukończywszy specjalne studjum okulistyki, u najslawniejszych okulistów za granicą, mianowicie u prof. Arta w Wiedniu i prof. Grafego w Berlinie, zamieszkał we Lwowie przy ulicy Majerowskiej w domu Wgo Gallia l. 722 na dole.

PROMESY na losy kredytowe po 4 zlr. w. a. Ciągnięcie dnia 1. października b. r. Główna wygrana wynosi 200.000 zlr. w. a. dostać można w handlu.

Fryderyka Schubutha we Lwowie. Najnowsze wielkie losowanie kapitałów 1 miliona 969,500 mark.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Podziękowanie. Jadąc w miesiącu sierpniu, miałem przypadek, że chcąc się ratować, gdy się konie spłoszyły, wystoczyłem z fury i przytem kolano lewej nogi tak mocno sobie nadwodziłem, że noga cała spuchnięta najokropniej, wśród nieznośnego bólu chodzić mi nie dozwalała; — w tem nieszczęściu udatem się w braku zdolnych lekarzy na miejsce do Wgo Władysława Lachowicza, aptekarza iutejskiego, który zastosowaniem trafnych środków w krótkim czasie nogę moją zupełnie wyleczył. Nie mogąc Ci się inaczej odwdzięczyć, przym szanowny mezu tych słów kilka prawdziwej podzięk. jako słaby wyraz niewygasłej mojej wdzięczności, i oby Bóg Wszchemocy zachował Cię w najdłuższe lata, ku niesieniu tak żarliwej ulgi, cierpiącej ludzkości. 1870 1-1 W Jaworowie 13. września 1866. Adolf Rosenthal.

Poszukuje się zaraz egzaminowanego leśniczego i ogrodnika. Bliższa wiadomość na listy franko wano: Turka pod Kolomyją W. D. 276 1-3

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Wyjaśnienie. Osoby na spadek po sp. Mikołaju Jaworskim, ojeu moim, takowe rozsiewają plotki, by mnie w opinii publicznej oczernić. Dla tego przymuszony jestem, oznajmić publiczności, że sprawa spadkowa po sp. Mikołaju Jaworskim przez sąd obywatelski, składający się z obywateli przez obie strony uproszonych: P. T. Stanisława Malczewskiego i Michała Czajkowskiego, jeszcze w miesiącu maju b. r. w Korzeleach zagodzoną została, że atoli strona mnie przeciwna, złamawszy słowo honoru, nie dopełniwszy warunków ustanowionych, ufna, jak sama oświadczyła na protekcję, rzuciła się na drogę urzędową, na której teraz kawęczy.

Józef Jaworski, właściciel dóbr ziemskich. W drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wyszedł 27.1 Słownik polsko-łaciński ks. A. Bielikowicza, dyrektora gimnazjum, w dwóch tomach i jest do nabycia we Lwowie w handlu HERCOKA i ARNOLDA przy ulicy Hallskiej l. 240 wprost katedry.

W tymże handlu można nabyć komplet pierwszego półroczu „GAZETY PRZEMYSŁOWEJ“ ilustrowanego organu przemysłu, rękodzielnicwa i handlu krajowego, wydawanego przez Walerjana Kolodziejskiego, inżyniera cywilnego w Krakowie po cenie pierwotnej 3 zlr. w. a. za komplet, gdzie także prenumerata i inseraty dla tego 3-3 dziennika przyjmuje się. 2701

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Właściciel folwarku tamtejszego, p. Karol Sartyni, daje płac na jedne jamę za 40 zlr. w. Grunta p. Sartyniego są położone niżej od tych, w których żydzi ropy kopią, i mają spad z tamtych, dla tego tam obficie ropy w nich się znajduje.

Elektro-magnetyczna kuracja. Dr. med. Załuszy, członek med. fakultetu wiedeńskiego, były lekarz w powszechnym szpitalu w Wiedniu, a od 12 lat lat właściciel instytutu elektro-magnetycznej kuracji, podaje do wiadomości, iż przybył do Lwowa, a że tu przez dłuższy czas bawił zanysła, więc podczas swego tu pobytu będzie chorym lekarskiej rady adre-lać i także elektro-magnetycznie kurować. Kuracja elektro-magnetyczna żądnych bólów nie sprawia, i ze wszystkich lekarskich środków najlepiej i najprędzej pomaga na wszystkie reumatyczne i artrytyczne słabości, na ból głowy, migrenę i na wszystkie bóle nerwowe i kurczowe, na słabe nerwy i osłabienie cał całego organizmu, jak też pojedynczych organów, szczególnie żołądka i genitaliów, na blednice, trytacje spinalne, paralize, skrofuliczne i hemoroidalne słabości, na słaby słuch i głuchotę, a osobliwie na słabe oczy i ślepotę, na zapalenie oczu itd. Ordynacja dziennie od 10-12 i od 3-4 godzin. Mieszka we Lwowie na Sw. Ducha placu pod l. 43. 2733 1-1

Winogrona prawdziwe badenskie i foslawskie, do kuracji winogronowej najlepiej przydatne, funt 40 ct. Węgierskie wybrane, funt 32 ct. w oryginalnych koszykach po 14 i 20 funtów, otrzymuje codziennie świeże, handel J. F. Kleina Wdowy i Gebhardta we Lwowie, 2746 3-6

Kurs fortepianowy z towarzyszeniem smyczkowych instrumentów. przeniesionym został z domu Nr. 77 pod Nr. 358 miasto naprzeciwko teatru. Na lo-że kursowe, jako też po domach prywatnych, przez świat, każdego czasu, od godziny 1. do 2. zapisac się można. Dwa-dziesiąt lat pracując w tym zawodzie we Lwowie, szczerze się zaufaniem i wdzięcznością rodziców moich szkolarczy, a co i nadal gruntowna moja znajomość muzyki i sumienne poświęcenie się dla dobra sztuki i ludzkości o ile mi zdrowie pozwoli osiągnąć będzie.

Syn mój, który w Paryżu się sposobił na artystę i otrzymał pierwszy medal, tak w kursie mi pomagać, jako też i zamówienia na lekcje po prywatnych domach przyjmować będzie. Dodatkowo uwiadomiam interesowa-nych rodziców, iż mam na Łyczakowie ładną realność z miastem, jest tam kregielnia w ogrodzie, gimnastyka i wszelkie zabawy dla dziei, szkoły normalne blisko, przyjąbym na wikt i stancję kilkunastu małych chłopcówków z porządnymi domow-obywatelskich, którzy z rodzicielską troskliwością dozorowani, i przez szkolnych także w innych przedmiotach na żądanie nie wyłączając muzyki z sumiennoscą i gruntownie prowadzeni będą. 2663 3-3 Walerjan Bogucki, artysta muzyczny we Lwowie, członek rydzkiego konserwatorjum.

WINOGRONA foslawskie i węgierskie co dzień świeże w handlu F. W. KRÓLIKOWSKIEGO pod l. 804 1/2. 2752 2-6

Dom komisowy W. SEMETKOWSKI we Lwowie, pośredniczy w sprzedaży wszelkich produktów krajowych, jako to: wina, spirytusu, rzepaku, chmielu, oraz zboża. Mając styczność z domami handlowymi za granicą, zakupuje gotowy towar, lub daje na zaliczki, uskutecznia wszelkie zamówienia za granicą i w kraju, dokładając wszelkich starań, aby takowe podług życzenia i w najkrótszym czasie wykonać były; narozcie ułatwia tak kapno jako też i sprzedaż dóbr ziemskich. Również poleca znane z dobroci i trwałości

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE z fabryki krajowej FR. ELIASZEWICZA w Tarnowie, mianowicie: młocarnie od ośmio aż do paru konnych, wialnie, młwki, plugi, sie-wniki, grabarki, oborywacze itd., które znajdują się na składowi domu komisowego i sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. Dom komisowy może także dostarczyć pod zasiewy pszenicę szkocką i frankensteinską